

ks. Paweł Mąkosa*

SZKOLNA LEKCJA RELIGII ISTOTNYM ELEMENTEM WYCHOWANIA W SZKOLE

Znaczenie nauczania religii w szkole dla wychowania religijnego, stanowiącego warunek integralnego rozwoju człowieka, jest oczywisty. Od początku obecności religii w szkole stawiane jest jednak pytanie o walory edukacyjne lekcji religii w kontekście poza *stricte* religijnym. Warto rzetelnie odpowiedzieć na to pytanie, bowiem coraz częściej pojawiają się głosy, że religia w szkole stanowi jedynie pogłębianie wiary i przekonuje do udziału w praktykach religijnych. Z tego względu podważa się zasadność jej obecności w publicznym systemie oświaty i finansowanie tego rodzaju zajęć przez laickie państwo¹. Niniejsza refleksja stawia sobie za cel dokonanie analizy tej materii i podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie: Czy i w jakim stopniu nauczanie religii w szkole publicznej wpisuje się w wychowanie dzieci i młodzieży, wspierając w tym szkołę, a w szerszym kontekście państwo polskie.

1. Oczekiwania wychowawcze pod adresem nauczania religii

Kiedy w 1990 r. nauczanie religii wracało do szkoły, ówczesny Minister Edukacji Narodowej w *Instrukcji* komunikującej tę decyzję napisał: „Katechizacja dzieci i młodzieży niesie ze sobą podstawowe wartości etyczne i moralne w procesie wychowania (...). Otwarcie się na religię oraz chrześcijańskie wartości etyczne będzie istotnym wzbogaceniem procesu wychowawczego młodego pokolenia”². Państwo polskie przywracając lekcje religii do szkół publicznych oczekiwało zatem, że pomogą one w przyjęciu przez dzieci i młodzież wartości etycznych i moralnych. Wydaje się, że ukonkretnienie tych wartości, lub przynajmniej ich części, zawiera preambuła do *Ustawy o systemie oświaty* z 1991 r. z późniejszymi zmianami. Prawodawca wyjaśnia w niej, że „kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna za-

* Ks. Paweł Mąkosa, dr hab. nauk teologicznych w zakresie katechetyki, prof. KUL, kierownik Katedry Katechetyki Psychologiczno-Pedagogicznej. Zainteresowania naukowe: psychopedagogiczne uwarunkowania katechezy, wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu religii, różne wymiary katechezy młodzieży, prawne aspekty nauczania religii w polskim systemie oświaty, a także koncepcje edukacji religijnej w Europie i Ameryce Północnej.

¹ Por. A. KALBARCZYK. *Religia w szkole – edukacyjna wartość ujemna*. „Gazeta Wyborcza” 02.01.2013 – por. http://wyborcza.pl/1,126764,13132743,Religia_w_szkole__edukacyjna_wartosc_ujemna_list_.html#ixzz2twdlFPyb (21.03.2014).

² MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ, *Instrukcja dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91*, w: S. ŁABENDOWICZ (red.), *Aspekty prawne nauczania religii rzymskokatolickiej w polskim systemie oświatowym*, Radom 2001, s. 8–11.

pewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne dla jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności³. Uogólniając, obecność lekcji religii w szkole miała być wzmocnieniem, a nawet wręcz gwarantem realizacji jej funkcji wychowawczej, która w dłuższej perspektywie miała przyczynić się do moralnej odnowy społeczeństwa⁴.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, ale przede wszystkim będąc wewnątrznie przekonanym o konieczności przekazywania tych wartości, w dokumentach programowych nauczania religii Kościoła zawarł liczne wytyczne dotyczące wartości etycznych i moralnych. Dokonując ich syntezy można powiedzieć, że wśród najważniejszych wartości ludzkich promowanych w nauczaniu religii znajdują się przede wszystkim szeroko rozumiane sprawiedliwość i miłość. Następnie są one adoptowane zarówno do życia indywidualnego, jak również społecznego.

Sprawiedliwość, do której wychowywać ma szkolna lekcja religii dotyczy przede wszystkim takich kwestii, jak szacunek do drugiego człowieka, bez względu na jego przekonania, unikanie dyskryminacji; obrona życia, zdrowia, godności każdego człowieka i jednoczesne unikanie jakiegokolwiek przemocy; prawdomówność i unikanie kłamstwa, oszczerstwa i obłudy; uczciwość w sprawach materialnych, polegająca na poszanowaniu cudzej własności, zarabkowaniu zgodnym z zasadami etycznymi, płaceniu podatków z jednoczesnym odrzuceniem kradzieży, niszczeniem cudzego mienia, oszukiwaniem w celu zdobycia pieniędzy, wykorzystywaniem innych ludzi.

Miłość, do której ma wychowywać nauczanie religii, to, po pierwsze, empatia okazywana każdemu człowiekowi, chęć wejścia w jego świat, wrażliwość na jego potrzeby i bezwarunkowa akceptacja. To altruizm, który każe stawiać dobro innych ponad własne i wyraża się w bezinteresownej pomocy każdemu człowiekowi, a szczególnie będącemu w potrzebie materialnej czy psychicznej. W tym kontekście warto przytoczyć słowa Jana Pawła II, który mówił: „W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, o to, aby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał», aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, aby również umiał bardziej «być» nie tylko z «drugimi», ale także i «dla drugich»⁵.

³ Ustawa z 7 września 1991 roku o systemie oświaty z późniejszymi zmianami, Dz.U. z 1991 nr 56, poz. 458 z późn. zm.

⁴ A. POTOCKI, *Polemiki wokół powrotu lekcji religii do państwowego systemu oświaty*, „Ateneum Kapłańskie” 84 (1992), z. 2, s. 229–231; K. MISIASZEK, *Wychowawcze wartości lekcji religii*. „Na Drogach Katechezy” (2011), http://www.ndk.archibial.pl/art.php?id_artukul=121 (21.03.2014).

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Wychowanie jest pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury. Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż 2.06.1980*, w: S. URBAŃSKI (red.), *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*, Warszawa 2000, s. 130.

Wartości te aplikowane do życia szkolnego i rodzinnego mają przejawiać się także w poszukiwaniu wzajemnego zrozumienia i szukania kompromisów.

Dużo miejsca w założeniach programowych nauczania religii w Polsce dotyczy patriotyzmu. Ukazywany jest on jako miłość do ojczyzny, do ziemi, ludzi i szeroko pojętej kultury. Celem tego wychowania jest głębokie utożsamianie się z narodem i państwem, a także gotowość do podjęcia obowiązków wobec ojczyzny, takich jak obrona jej granic, tożsamości kulturowej, jak również płacenie podatków i udział w wyborach⁶. Wiele miejsca poświęca się też pokojowemu współistnieniu religii, narodów i państw.

2. Potencjał wychowawczy lekcji religii

Nauczanie religii w polskiej szkole podejmuje próbę wychowania opisanych wartości przez podwójne działania, ściśle ze sobą związane. Jest to przekazywanie wiedzy na temat wartości etycznych i moralnych, zarówno w kontekście życia indywidualnego jak i społecznego. Wiele godzin religii poświęconych jest więc sprawiedliwości i miłości wobec bliźnich, członków rodziny, kolegów i koleżanek, znajomych i sąsiadów, a także w wymiarze globalnym. Wiele miejsca poświęcone jest także patriotyzmowi w kontekście lokalnym oraz ogólnonarodowym i państwowym. Lekcje religii przekazują więc wiedzę na temat fundamentalnych zasad, tj. Dekalog, uszczegóławiają, wyjaśniają ich znaczenie oraz aplikują do współczesnej sytuacji i kontekstu życia uczniów.

Jako jeden z licznych przykładów można podać podręczniki do gimnazjum pt. *Z Tobą idę przez życie*. Już podczas omawiania przykazania „Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie” jest mowa o szanowaniu imienia, godności każdego, bez wyjątku, człowieka. Z kolei w jednostce pt. „Czcij ojca swego i matkę swoją” uczniowie są informowani o konieczności odpowiedniego szacunku wobec rodziców, dziadków, nauczycieli, przełożonych, a także Ojczyzny. W katechezie „Nie zabijaj” jest mowa o obowiązku troski o życie od poczęcia do naturalnej śmierci. Akcent położony jest nie tylko na dbałość o życie innych ludzi, ale także swoje własne przez unikanie używek i wykonywanie koniecznych badań lekarskich. Jednostki lekcyjne zatytułowane „Nie cudzołóż” i „Nie pożądaj żony bliźniego swego” stoją na straży rodziny, podają argumenty za nierozzerwalnością małżeństwa i zawierają rady pomagające pogłębiać więzy rodzinne. Katechezy „Nie kradnij” i „Ani żadnej rzeczy...” mówią o warunkach uczciwej pracy i zarabiania pieniędzy. W tym kontekście poruszają kwestię oszustw w handlu, przestępstw podatkowych, niesprawiedliwego wynagradzania pracowników, niszczenia cudzej własności, marnotrawstwa, plagiatów itp. Silny akcent położony został na przestrzeganie praw autorskich, szczególnie przy pobieraniu plików

⁶ EPISKOPAT POLSKI, *List pasterski w sprawie powrotu katechizacji do szkoły polskiej*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., (1990), nr 6, s. 22, 27; A. ZELMA, *Wychowanie patriotyczne współczesnej młodzieży polskiej w szkolnym nauczaniu religii*, „Studia Warmińskie” 40 (2003), s. 189.

i aplikacji z Internetu. Wiele miejsca poświęcono także prawdomówności i przestrodze przez kłamstwem, obmową i plotką⁷.

Warto prowokacyjnie zapytać: Jaka z tych wymienionych wartości, do których stara się wychować nauczanie religii, nie służy życiu społecznemu, nawet w skrajnie laickim państwie? Która z nich jest edukacyjną wartością ujemną? Czy może są nimi uczciwość i przestroga przed kradzieżą? Czy raczej bezwzględne wezwanie do obrony życia? Oczywiście istnieją niektóre kwestie szczegółowe, co do których są różne opinie obywateli, takie jak aborcja czy eutanazja. Ale polskie prawo stoi na straży życia także zdecydowanej większości nienarodzonych, chorych i cierpiących. Można więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nauczanie religii w Polsce zakłada przekazywanie wartości etycznych i moralnych pożądanym przez społeczeństwo, co więcej – stojącym na straży podstawowego porządku prawnego państwa polskiego. Odpowiedzialnie można twierdzić także, a wynika to także z analizy dokumentów oświatowych⁸, programów i podręczników wielu przedmiotów szkolnych, że żadna inna lekcja w szkole nie mówi tak wiele i w tak zdecydowany sposób o tych wartościach. W żywotnym interesie państwa polskiego leży więc organizowanie lekcji religii.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na jeszcze jedno: na unikalny walor wychowawczy lekcji religii, którego nie posiada żaden inny przedmiot szkolny, z lekcjami wychowawczymi włącznie. Chodzi tutaj o motywację. Doskonale bowiem wiadomo, że sama wiedza, choćby najbardziej gruntowna, na temat wartości etycznych i moralnych nie wystarczy do budowania właściwych postaw. Oprócz intelektu konieczne jest bowiem zaangażowanie emocji i woli. Potrzebna jest zatem motywacja do interioryzowania wartości i ich absolutyzacji, czyli postawienia na szczycie hierarchii wartości⁹. Bez odpowiedniej motywacji, choćby uczniowie nauczyli się na pamięć Dekalogu czy *Kodeksu karnego*, efekty wychowawcze w postaci ukształtowania postaw nie będą osiągnięte. Oczywiście nie można twierdzić, że jedyną motywacją do przyjęcia wartości i życia nimi na co dzień jest wiara religijna. Nie można bowiem odmówić ateistom tego, że mogą być ludźmi prawymi oraz zdolnymi do poświęceń dla drugiego człowieka i społeczności, w której żyją¹⁰.

Nie zmienia to jednak bezdyskusyjnego faktu, że jednym z najsilniejszych czynników motywujących człowieka jest religia¹¹. Istnieją opinie, że „gdyby zabrakło odniesień religijnych, wówczas wychowanie byłoby skazane na skar-

⁷ P. MAKOŚA (red.), *Z Tobą idę przez życie. Podręcznik do religii dla II klasy gimnazjum*, Lublin 2013.

⁸ MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ, *Rozporządzenie z 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*. Dz.U. z 2009 r. nr 4, poz. 17.

⁹ Por. R. MURAWSKI, *Rozwój religijny*, w: TENŻE (red.), *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa 1989, s. 78–81.

¹⁰ Wiele na ten temat pisał Richard Dawkins w książce *Bóg urojony* przedstawiając różnorodne argumenty. Zob. R. DAWKINS, *Bóg urojony*, tł. P. Szwajcer, Warszawa 2007, s. 128–132.

¹¹ Por. J. KULA-LIC, *Religijność człowieka w procesie psychospołecznego rozwoju*, „Pedagogika Katolicka” 2 (2010) nr 7, s. 158–163.

łowacenie”¹². A. Just twierdzi wprost, że „autonomiczne sumienie moralne znajduje solidną podstawę i oparcie dopiero w religijnej formacji sumienia”¹³. Skuteczność motywacji religijnej dotyczy jednak bardzo wielu dziedzin życia. Istnieją konkretne badania dowodzące np. zależności altruizmu od religijności¹⁴. Wyniki badań „potwierdzają zasadność oczekiwania, że ludzi z religijnością personalną powinna charakteryzować wyższa gotowość do zachowań altruistycznych”¹⁵. Zapewne mniej dziwi fakt, że „przynależność religijna i wysoki stopień religijności są czynnikami stabilizującymi małżeństwo”¹⁶, nieco bardziej to, że wpływ religii widoczny jest w zaufaniu do instytucji państwowych¹⁷, a nawet skutkuje większą frekwencją w wyborach. Dużym zaskoczeniem może być jednak pozytywny wpływ religijności na zaangażowanie ekonomiczno-gospodarcze. Twierdził tak przed laty Leopold Caro, polski ekonomista zmarły w 1939 r., który mówił, że bez religijności „niemożliwe jest praktycznie realizowanie stosunków ekonomicznych – choćby w przypadku honorowania umów”¹⁸. Do podobnych wniosków dochodzą także współcześni badacze¹⁹.

Okazuje się zatem, że potencjał wychowawczy lekcji religii jest ogromny. Jego wykorzystanie zależy jednak od wielu czynników tj. przekazanie rzetelnej wiedzy na temat wartości etycznych i moralnych, jak również argumentów za ich praktykowaniem; pomoc w ich zrozumieniu, uznaniu za istotne wartości i interioryzacji przez włączenie w strukturę osobowości; wzbudzenie motywacji do ich stosowania, życia nimi na co dzień. Chodzi tu przede wszystkim o motywację religijną.

¹² J. HOFMEIER, *Fachdidaktik Katholische Religion*, München 1994, s. 28–29; zob. R. CHALUPNIAK, *Religia w szkole czy poza szkołą?*, „Pedagogia Christiana” (2012), nr 1, s. 167.

¹³ A. JUST, *Formowanie się sumienia. Szkic psychologiczno-pedagogiczny*, w: B. BEJZE (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 283.

¹⁴ J. ŚLIWAK, *Altruizm a religijność człowieka – badania empiryczne*, „Roczniki Filozoficzne” 41 (1993), nr 4, s. 41–52; J. ŚLIWAK, M. SZAFRAŃSKA, *Poziom altruizmu a przeżywane relacje religijne do Boga*, w: T. DOKTÓR, K. FRANCAK (red.), *Postawy wobec religii. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Warszawa 2000, s. 161–185.

¹⁵ J. SZYMOŁON, *Postawy prospołeczne a religijność*, „Roczniki Psychologiczne” 5 (2002), s. 189.

¹⁶ M. STYRC, *Czynniki wpływające na stabilność pierwszych małżeństw w Polsce*, „Studia Demograficzne” (2010), nr 1–2, s. 32.

¹⁷ M. MARODY, *Polak – katolik w Europie*, w: W. ZDANIEWICZ (red.), *Znaczenie Kościoła w pierwszych latach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 146–147; J. BANIAK, *Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich*, w: TENŻE (red.), *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, Poznań 2012, s. 14.

¹⁸ L. CARO, *Liberalizm a kapitalizm*, „Ateneum Kapłańskie” 37 (1937), s. 101–103; C. JACHNIEWICZ, *Państwo według Leopolda Caro*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” (2009), s. 101–112.

¹⁹ R. SMOCZYŃSKI, *Wpływ katolicyzmu na działanie gospodarcze w polskich małych firmach: wybrane wątki badania empirycznego i stan debaty akademickiej*, „Prakseologia” (2012), s. 99–100.

3. Egzemplifikacja efektywności wychowawczej funkcji lekcji religii

Po przedstawieniu potencjalnych możliwości wychowawczych lekcji religii w polskiej szkole, warto się przyjrzeć temu, na ile udaje się realizować ich funkcję wychowawczą. Badania na ten temat zostały przeprowadzone w 2012 r. wśród maturzystów Rzeszowa²⁰. Przedmiotem badań były m.in. kwestie gotowości do zachowań altruistycznych, uczciwości, prawdomówności. Młodzież została także poproszona o własną ocenę skuteczności wychowawczej lekcji religii. Uzyskane wyniki tych badań prezentują niżej zamieszczone tabele.

Tab. 1. Gotowość maturzystów do udzielenia pomocy człowiekowi będącemu w potrzebie²¹

		Płeć		Autodeklaracja wiary			Ogółem N=328
		kobieta N=200	mężczyzna N=128	wierzący N=210	niezdecydowany N=42	obojętny, niewierzący N=36	
Jak się zachowasz, jeśli się upewnisz, że jakiś człowiek potrzebuje pomocy?	Pomogę mu najlepiej jak potrafię	73,0	62,5	69,0	69,0	52,8	68,9
	Pomogę mu, jeśli nie będzie to zbyt trudne	23,0	28,1	25,7	19,0	36,1	25,0
	Nie udzielę mu żadnej pomocy	0,5	0,8	0,5	–	2,8	0,6
	Trudno powiedzieć	3,5	8,6	4,8	11,9	8,3	5,5
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Uzyskane wyniki badań okazują się dość optymistyczne. Łącząc bowiem dwie pierwsze kategorie odpowiedzi, można stwierdzić, że prawie 94% badanych jest skłonnych do udzielenia bezinteresownej pomocy potrzebującym. Na szczególną uwagę zasługuje jednak wykazana zależność pomiędzy intensywnością przeżywanej wiary a postawami altruistycznymi. Widać bowiem, że wierzący i niezdecydowani w sprawach wiary są większymi altruistami niż obojętni i niewierzący.

Wyniki badań dotyczących uczciwości, wyrażanej przez zwrócenie znalezionych pieniędzy, ilustruje zamieszczona niżej tabela.

²⁰ J. WINIARSKI, *Realizacja funkcji katechezy w szkolnym nauczaniu religii. Studium katechetyczne w świetle badań maturzystów Rzeszowa*, (mps KUL), Lublin 2014. W badaniach wzięły udział 352 osoby z 16 losowo wybranych klas maturalnych, z czego do dalszej analizy zakwalifikowano 328 ankiet.

²¹ *Tamże*, s. 91.

Tab. 2. Zachowanie maturzystów po znalezieniu dużej sumy pieniędzy²²

		Płeć		Autodeklaracja wiary				Ogółem N=328
		kobieta	mężczyzna	głęboko wierzący	wierzący	niezdecydowany	obojętny, niewierzący	
Jak byś się zachował, gdybyś znalazł dużą sumę pieniędzy	Wziąłbym dla siebie	16,0	33,6	10,0	23,3	31,0	25,0	22,9
	Podzieliłbym się z przyjaciółmi	4,5	3,1	2,5	1,4	9,5	13,9	4,0
	Szukałbym właściciela, prosząc o pomoc np. policję lub księdza	52,5	35,9	70,0	48,1	31,0	25,0	46,0
	Trudno powiedzieć	27,0	27,3	17,5	27,1	28,6	36,1	27,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Prawie połowa z badanych (46%) deklaruje, że po znalezieniu dużej sumy pieniędzy będzie starała się odnaleźć właściciela i ją zwrócić. Ta postawa jest jednak silnie uzależniona od deklarowanej wiary. Wśród osób głęboko wierzących chęć oddania pieniędzy deklaruje aż 70% młodzieży, a wśród osób wierzących – 48,1%. Analogiczną deklarację składa 31% niezdecydowanych w sprawach wiary i 25% obojętnych religijnie lub niewierzących. Różnice są bardzo znaczące, uprawniające do twierdzenia, że wierzący maturzyści są bardziej uczciwi.

Kolejna tabela przedstawia wyniki dotyczące prawdomówności młodzieży maturalnej.

Tab. 3. Stosunek maturzystów do prawdomówności²³

		Płeć		Autodeklaracja wiary				Ogółem N=328
		kobieta	mężczyzna	głęboko wierzący	wierzący	niezdecydowany	obojętny, niewierzący	
Jeśli powiedzenie prawdy o jakiejś sytuacji może być dla mnie nieprzyjemne, wówczas	mimo wszystko mówię prawdę	33,5	33,6	47,5	33,3	33,3	19,4	33,5
	mówię półprawdę	41,0	42,2	27,5	42,9	42,9	47,2	41,5
	kłamię	2,5	8,6	5,0	3,8	7,1	8,3	4,9
	trudno powiedzieć	23,0	15,6	20,0	20,0	16,7	25,0	20,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

²² *Tamże*, s. 95.²³ *Tamże*, s. 97.

Podobnie jak to miało miejsce w odniesieniu do poprzednich kwestii, także w kontekście prawdomówności maturzyści okazali się dość odpowiedzialni. Zaledwie 4,9% z nich deklaruje bowiem gotowość do kłamstwa. Ciekawa jest jednak korelacja pomiędzy wiarą a prawdomównością młodzieży. Mówienie prawdy, bez względu na konsekwencje, deklaruje 47,5% osób głęboko wierzących, po 33,3% wśród osób wierzących i niezdecydowanych w sprawach wiary i tylko 19,4% obojętnych religijnie i niewierzących. Po raz kolejny dowodzi to zależności pomiędzy poziomem wiary a postawami pożądanymi społecznie.

Młodzież została zapytana także o własną ocenę wpływu lekcji religii na jej zachowanie. Uzyskane wyniki zawiera kolejna tabela.

Tab. 4. Autoocena wpływu lekcji religii na zachowanie maturzystów²⁴

		Płeć		Autodeklaracja wiary			Ogółem	
		kobieta N=200	mężczyzna N=128	głęboko wierzący N=40	wierzący N=210	niezdecydowany N=42	nie- obojętny, wierzący N=36	N=328
Jaki wpływ na Twoje zachowanie mają lekcje religii?	Dzięki lekcjom religii zachowuję się lepiej	22,5	31,3	42,5	30,5	7,1	2,8	25,9
	Lekcje religii nie mają żadnego wpływu na moje zachowanie	55,5	57,0	25,0	51,9	83,3	83,3	56,1
	Lekcje religii powodują, że zachowuję się gorzej	1,5	–	5,0	0,5	–	–	0,9
	Trudno powiedzieć	20,5	11,7	27,5	17,1	9,5	13,9	17,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W odniesieniu do oceny wpływu lekcji religii na własne zachowanie pozytywny wpływ w tej materii zauważa 25,9% badanych. Warto jednak odnieść te wyniki do intensywności przeżywania wiary. Okazuje się bowiem, że wśród osób głęboko wierzących 42,5% dostrzega wyraźny, pozytywny wpływ religii w szkole na ich zachowanie, podobne oceny wyraża 30,5% osób deklarujących się jako wierzące. Na drugim biegunie znajdują się osoby niezdecydowane (7,1%) oraz obojętni i niewierzący (2,8%). Bardzo ciekawe jest więc to, że lekcje religii wpływają pozytywnie na zachowanie dużego odsetka młodzieży wierzącej i marginalnie na niewierzących. Może to świadczyć o negatywnym nastawieniu tych ostatnich do religii lub o ich małej podatności na zabiegi wychowawcze. Jednocześnie warto podkreślić, że tylko sporadycznie młodzież mówiła o negatywnym wpływie nauczania religii na jej zachowanie.

²⁴ *Tamże*, s. 116.

Dokonując podsumowania przedstawionych wyników badań, należy stwierdzić, że nie pretendują one do szerszych uogólnień. Niewątpliwie jednak stanowią silny argument za tym, że funkcja wychowawcza religii jest realizowana w zadowalającym stopniu. Badania potwierdzają także, że najmniej podatne na działanie wychowawcze są osoby niewierzące i obojętne religijnie. Zapewne posiadają one wiedzę na temat zasad i norm etyczno-moralnych, ale brakuje im silnej motywacji do ich życiowego zastosowania.

4. Próba diagnozy i perspektywy rozwoju

Przedstawione wyżej analizy dowodzą dużej, choć wciąż niewystarczającej, skuteczności wychowania w ramach nauczania religii w szkole. Podejmując próbę określenia przyczyn takiego stanu rzeczy, warto zaznaczyć najpierw, że lekcje religii są tylko jednym z wielu czynników edukacyjnych, a Kościół jednym z podmiotów wychowania. Jeśli więc nie będzie współdziałania wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie, w tym przede wszystkim rodziny i szkoły, jest ono z góry skazane na porażkę²⁵.

Warto przytoczyć także opinię Benedykta XVI, który zauważając współczesne problemy wychowawcze twierdzi, że jest to także wynik „powszechnie panującego klimatu, mentalności i rodzaju kultury, które prowadzą do zwątpienia w wartość osoby ludzkiej, w znaczenie prawdy i dobra, a w ostatecznym rozrachunku w dobro życia. W takiej sytuacji trudne staje się przekazywanie z pokolenia na pokolenie czegoś ważnego i pewnego, reguł postępowania, wiarygodnych celów, wokół których można budować własne życie”²⁶.

Potwierdzeniem tych słów są liczne głosy wzywające wręcz do zrezygnowania z wychowania. Wśród zwolenników tego typu rozwiązań są naturaliści czy modni w niektórych kręgach antypedagogicy²⁷. Twierdzą oni wręcz, że „wychowanie to mord na człowieku”²⁸. Tego typu poglądy i wprowadzanie ich w praktykę skutkuje podważaniem samych podwalin wychowania. W sukurs tym poglądom przychodzi współczesny postmodernizm ze swoją negacją prawdy obiektywnej²⁹ i rezygnacją z poszukiwania dobra moralnego³⁰. Jak więc w świecie przepojonym takimi poglądami skutecznie wychowywać? Młodzież potrzebuje przecież bardzo jasnych kryteriów ocen moralnych.

Poważnym problemem, szczególnie w Polsce, jest także atakowanie nauczania religii w szkole i wzywanie do jego usunięcia. Choć najczęściej tego

²⁵ Por. A. DŁUGOSZ, *Miejcie odwagę wychowywać! Refleksje na temat wychowawczej misji współczesnej szkoły*, „Katecheta” 55 (2011), nr 10, s. 62.

²⁶ Por. BENEDYKT XVI, *List do Diecezji Rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 29 (2008), nr 4, s. 4.

²⁷ Zob. H. VON SCHOENEBECK, *Wolność od wychowywania*, Kraków 2008.

²⁸ Zob. A. DŁUGOSZ, *Miejcie odwagę wychowywać!*, s. 60.

²⁹ Por. B. KOSTRUBIEC, *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*, Lublin 2004, s. 15.

³⁰ Z. SAREŁO, *Postmodernizm w pigulce*, Poznań 1998, s. 8–9.

typu wypowiedzi mają charakter czysto polityczny, wyrządzają niepowetowane szkody nie tylko samym lekcjom religii, ale również realizowanej w jej ramach funkcji wychowawczej, a nawet wychowaniu jako takiemu. Mówiąc o tych problemach, osłabiających lub blokujących funkcję wychowawczą nauczania religii w szkole, nie można oczywiście pominąć braków i błędów zależnych od jego realizacji. Nie chodzi tu jednak o założenia programowe czy podręczniki, ale o niedociągnięcia ze strony poszczególnych katechetów.

Wobec przedstawionych wyżej problemów można stwierdzić, że podstawowym warunkiem wzmocnienia funkcji wychowawczej nauczania religii w Polsce jest jeszcze większe wpisanie go w całokształt działań wychowawczych polskiej szkoły. Z tego powodu wszyscy powinni zrozumieć, że ten przedmiot szkolny służy dobru człowieka i społeczeństwa, kształtując sprawiedliwość, altruizm, patriotyzm i wiele innych pozytywnych postaw. Bez względu na osobiste poglądy i wyznawaną religię, są to fakty bezsporne.

Mimo tego, że polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej pluralistyczne w kontekście światopoglądowym i religijnym, ważne wydaje się także dowartościowanie wychowania religijnego, oczywiście zgodnego z przekonaniem poszczególnych ludzi. Ono samo posiada bowiem nieoceniony potencjał wychowawczy, co potwierdzają przytoczone wyżej badania. Wszyscy powinni zrozumieć, że „wychowanie religijne nie znajduje się w żadnej sprzeczności z ideą wychowania ogólnego” i nie można go „oddzielać od zwykłych oddziaływań pedagogicznych”, gdyż jest ono „zakorzenione w całościowym rozwoju osobowości człowieka”³¹. Chodzi jednak o to, aby przekazywać wartości etyczne i moralne, nie jako niezrozumiałe, bezduszne nakazy i zakazy, ale jako najlepszą receptę na szczęśliwe życie. Chodzi o to, aby ukazać ich piękno i w ten sposób wzbudzić motywację do życia nimi na co dzień. Dużo w tym względzie zależeć będzie od konkretnych katechetów, od ich wielowymiarowych kompetencji, wśród których na pierwszym miejscu powinna znaleźć się empatia³².

Zakończenie

Wychowanie jest jednym z podstawowych zadań katechezy i nauczania religii w szkole. Jego skuteczność jest jednak uwarunkowana wieloma czynnikami, także zewnętrznymi. W niniejszym artykule skoncentrowano się na elementarnych aspektach wychowania młodych ludzi, bez odniesień do kształtowania postaw ściśle religijnych. Podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: Czy i na ile nauczanie religii w polskiej szkole wpisuje się w jej funkcję wycho-

³¹ Por. G. HANSEMANN, *Wychowanie religijne*, tł. S. Szczyrbowski, Warszawa 1988, s. 16; W. OSIAŁ, *Misja wychowawcza lekcji religii w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 25 (2012), nr 2, s. 269–280; R. CHAŁUPNIAK, *Religia w szkole czy poza szkołą?*, s. 167.

³² Por. P. MAKOSA, *Podstawowe kompetencje komunikacyjne katechety młodzieży*, w: (brak red.), *Katecheta – wychowawca młodzieży*, Kraków 2008, s. 5–23; TENŻE, *Kompetencje ewangelizatorów fundamentem nowej ewangelizacji*, w: TENŻE (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 193–212.

wawczą w kontekście altruizmu, uczciwości i prawdomówności. Po przedstawieniu celów tego rodzaju wychowania, zostały zaprezentowane także wyniki badań empirycznych. Zwieńczeniem podjętej refleksji jest próba diagnozy aktualnej sytuacji i określenia perspektyw na przyszłość.

Religious Education as an essential part of the upbringing system in Polish schools

The teaching of religion in Polish schools has different functions, especially functions such as instruction and upbringing. Is not limited only to religious upbringing, but forms a positive ethical and moral attitudes both individually and socially. The positive impact of religious education for upbringing of the young generation of Poles is also confirmed by empirical research. For these reasons, it can be said that religious education serves as an indispensable part of the whole upbringing system in Polish schools.